

dr hab. Wioletta Jaskólska
Prof. UWM w Olsztynie
Uczelnia: Uniwersytet Warmińsko- Mazurski w Olsztynie
Wydział Sztuki
Dziedzina: sztuki plastyczne
Dyscyplina artystyczna: sztuki piękne

Dnia: 20 sierpnia 2019

RECENZJA

Recenzja osiągnięć Pani mgr Justyny Staśkiewicz-Jonak ubiegającej się o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie sztuki piękne wykonana na zlecenie Dziekana Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie z dnia 11.07.2019 r.

Pani mgr Justyna Staśkiewicz-Jonak jest absolwentką Wydziału Malarstwa warszawskiej Europejskiej Akademii Sztuki , w 2010 roku uzyskała dyplom z wyróżnieniem pod kierunkiem prof. Wiesława Garbolińskiego. W jej wypowiedziach wyczuwa się niebywały szacunek do własnych mistrzów, których napotkała na swojej rozległej drodze intelektualnej. Wymienia prof. Andrzeja Kajetana Wróblewskiego-fizyka, prof. Włodzimierza Dutkowiaka - malarza, prof. Ryszarda Osadczeo, pod kierunkiem, którego w 2012 roku wykonała serię prac graficznych. Ukończyła także Wydział Fotografii poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

W 2013 roku rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, wspomina o pracy pod opieką artystyczną prof. Jacka Dyrzyńskiego, a w zakresie specjalizacji z ceramiki pod kierunkiem dr hab. Stanisława Bracha, podkreśla w ten sposób znaczącą rolę Uczelni będącej początkiem jej wielowątkowej drogi twórczej. Opowiada o fascynacji muzyką i nauce w szkole muzycznej II stopnia. Zainteresowania badawcze Justyny Staśkiewicz-Jonak nie są jednoznaczne od samego początku, sama przyznaje jak trudno jej było wybrać pomiędzy muzyką a sztuką wizualną. "Życie" ciągle stawia przed nami wybory, których musimy dokonywać. Pani Justyna również zmierzyła się z tym problemem, muzyka jednak nie stała się jej głównym źródłem wypowiedzi, jak mówi: proces twórczy opiera na śledzeniu wrażeniowości w języku malarskim. Jednak nie odcina się od muzyki definitywnie, wręcz przeciwnie pasjonuje ją badanie jak dalece można prowadzić analogie pomiędzy tymi dwiema odmiennymi przecież dziedzinami sztuki, zbudować wrażenie barwy poprzez pulsowanie kolorem i rozbicie plam na mniejsze struktury, podobnie do zagęszczania materiału dźwiękowego. Wydarzenia i doznania, które opisuje Pani Justyna Staśkiewicz-Jonak miały niewątpliwie istotny wpływ na kształtowanie się jej postawy twórczej.

Po pierwszym oglądzie dostarczonej dokumentacji, muszę przyznać, że miałam problem z dokonaniem jednoznacznej oceny zakresu prac Pani Justyny. Moja chwilowa konsternacja wyniknęła zapewne z przekonania i przyzwyczajenia do recenzowania jednego cyklu prac w określonej technice. Tu natomiast pojawiły się prace z zakresu malarstwa olejnego, obrazu ceramicznego nazwanego przez autorkę "Szkicem", rzeźby ceramicznej, jak również instalacji z rzeźb ceramicznych. Jednak po baczniejszym przyjrzeniu się całości, stwierdzam, że ta mnogość przedstawionych form, jest spójna koncepcyjnie, ideowo i estetycznie oraz świadczy tylko o bogatym dorobku artystycznym obejmującym, tak jak już wspomniałam bardzo zróżnicowane pod względem użytego medium realizacje z lat 2016-2019.

Ponadto cenną wartością wydaje się być to co zauważyłam u autorki, a mianowicie brak pewnych ograniczeń formalnych, a związku z tym "stawianie pytań" na nowo od początku. Autorka przyznaje, że najważniejszy jest dla niej nastrój, technologia i jakość powierzchni obrazu, a jednocześnie mam wrażenie, że z dystansem, na chłodno analizuje plan swojej pracy. Wynika z tego, że nastrój, który

buduje jest oparty na kontemplacji, powolnym procesie malarskim, nie ważna jest dla niej prędkość, silne pociągnięcia pędzla.

Dla porządku przypomnę, że rozprawa doktorska pt. „Impresje” to odpowiadające wymaganiom zestawienie rozdziałów wprowadzających nas w proces twórczy artystki, pojawia się w niej opis techniki i technologii, jak również komentarz autorki do wybranych prac. Rozdział pierwszy to wielowątkowa narracja, w której odnajdziemy takie zagadnienia jak: Natchnienie do malowania, Znaczenie impresji, Ograniczenia formalne a charakter obrazu, Gramatyka malarstwa, Stawanie się obrazu, Kolor w kulturze i ich przełożenie na pigmenty w malarstwie i ceramice, moje wybory, Faktura i struktura, Język malarski-komentarz, moje zapożyczenia i fascynacje. Pomimo, że odczuwam brak akcentu w pracy pisemnej, jednak realizacja pokazuje doktorantkę jako osobę świadomą swojego spojrzenia i pełną namysłu w twórczej aktywności, dlatego uznaję pracę za wiarygodną.

Odnoszę wrażenie, iż autorka nie tylko, że zdobyła wykształcenie muzyczne, inspiruje się muzyką, ale z namaszczeniem komponuje każdy centymetr obrazu jakby to była pięciolinia, a forma powstawania jej obrazu jest podporządkowana jak sama mówi warsztatowi. Tak jak muzyk nie zagra dobrze, jeśli nie spędzi wielu godzin na wyćwiczeniu utworu, nie opanuje warsztatu, ani stresu podczas koncertu, tak nasza autorka z namaszczeniem właściwym sobie planuje, szkicuje, wreszcie maluje obraz "właściwy". Autorka dotyka pędzlem do płótna jakby dotykała palcami do klawiatury. Jej tytułowe słowo Impresje jest tylko w warstwie tematycznej, nie polega, w tym wypadku na szybkim stawianiu plam, malowaniu w pośpiechu, chwytaniu plenerowego światła, wręcz przeciwnie liczy się dla niej najbardziej warsztat! Ona maluje obraz jakby warstwa po warstwie, kładzie laserunki, kolejny ton, półton, chce by wybrzmiał z obrazu, maluje nieustająco, powtarza proces, jakby to były wprawki młodego pianisty, ćwiczy i ćwiczy, tytułowe Impresje pojawiają się w efekcie końcowym, kiedy uzna że obraz jest skończony, a ona grała w nim. Moja intuicja podpowiada mi, a to oczywiście tylko nadinterpretacja, że Pani Justyna "przesiąkła" specjalistycznym warsztatem muzycznym tak znacznie, a to z kolei ma silny wpływ na jej pracę z obrazem. Nie ma tu przyzwolenia na rzutkość, ekspresję, niespodzianki. Co ważne, bierze oczywiście pod uwagę przypadek, zwłaszcza w pracach ceramicznych.

Za każdym razem, gdy autorka cytuje przeświadczenia znanych historyków sztuki, wchodzi w dyskurs z nimi i otwiera kolejne "drzwi".

Z namysłem właściwym sobie, w czystości przestrzeni myślowej pracuje nad obrazem. Jak położyć linie, plamę barwną, zastosować formę, układ kompozycyjny, wywołać wrażenie światła, aby muzyka rozbrzmiewała z obrazu, to cel jej malarskich zmaganiań. Pani Justyna w pracy pisemnej zadaje pytania o to: Czy uderzenie farbą jest jak pojedynczy dźwięk? Czy wiele uderzeń to utwór? Czy lapidarność w tonach kolorystycznych może być podtrzymana rytmem struktury? Czy można dotykać tak oszczędnego materiału malarskiego? Powołuje się na partyturę Henryka Mikołaja Góreckiego, który jak pisze autorka utwór opiera na pojedynczych dźwiękach wybranych z całej skali do kolejnych utworów, a mimo to potrafiący unieść tak monumentalne kompozycje jak III Symfonia. I w tym wypadku autorka odpowiedź o budowanie obrazu, zdaje się znajdować w muzyce. Inspiracją do jej obrazów jest pejzaż, zdarzenia dnia codziennego, podróże, ale nie traktowane w kategoriach autonomiczności tematu, ale jako punkt wyjścia do malarskich rozwiązań.

Podkreśla rolę materii we własnych obrazach. Mniej mówi kolorem, nawet kiedy prace opiera na kontrastach, porusza się w ustalonych tonacjach barwnych, ugrach, żółceniach, błękitach, często w obrębie waloru. Więcej mówi zbiorem linii, będących syntezą napięć, rytmu, emocji. Wyczuwa się w jej malarstwie zwłaszcza w ceramice, myślenie fotografią. Opisuje zmagania z materią w sposób precyzyjny. Zauważa zbieżność mikroskali z pejzażami ziemi widzianymi z oddalenia, a to z kolei staje się dla niej punktem do refleksji malarskiej. Świadomie dostrzega całość poprzez część i stara się to unaocznić na powierzchni własnych obrazów ceramicznych. Jest to dla niej jak pisze jeszcze jeden sposób na osvajanie ze strukturą krystaliczną szkliv i spieczonej gliny zaobserwowane w makroskali dają zaskakujące pejzaże.

W pracy pisemnej porusza Pani Justyna całe mnóstwo wątków dotyczących jej przeżyć artystycznych, pojawia się nawet szczegół ekspozycji obrazów. W tym kontekście kluczowe jak mówi, jest dla niej pytanie o intelektualny emocjonalny ładunek zawarty w pracy. Ma świadomość, że obraz po opuszczeniu autora rozpoczyna być samodzielny, nabiera znaczenia w nowej przestrzeni.

Dołączona do dokumentacji lista osiągnięć artystycznych i popularyzatorskich budzi uznanie nad aktywnością Pani mgr Justyny Staśkiewicz-Jonak. Ma w dorobku 59 wystaw indywidualnych i zbiorowych. Zawodowo zajmuje się tworzeniem ceramicznych form użytkowych, wykonuje portrety, reprodukcje, zdjęcia, dokumentacje. Prowadzi gościnnie wykłady i kursy malarstwa dla osób projektujących ceramikę w Warszawskiej szkole Ceramiki CERAMIQ, prowadzi działalność popularyzatorską, warsztaty malarskie, ceramiczne oraz graficzne. Jest konsultantem w rodzinnej firmie antykwarycznej. Należy do OW ZPAP i grupy twórczej Positive Art.

Konkluzja

Jak wynika z przedstawionej dokumentacji, proces kształcenia i doskonalenia własnej wiedzy i umiejętności w zakresie sztuki, kreśli Panią Agnieszkę Staśkiewicz-Jonak jako wszechstronnie przygotowaną artystkę i pracownika nauki.

Osiągnięcia twórcze Pani Justyna Staśkiewicz-Jonak stanowią nie tylko znaczny wkład w dyscyplinę, są również efektywnym przełożeniem na sferę nauki, dydaktyki i upowszechniania kultury. Dorobek doktorantki oceniam bardzo dobrze również w aspekcie troski o zachowanie naszej tożsamości kulturowej. Niniejszym stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, twórcze i dydaktyczne Pani Justyny Staśkiewicz-Jonak w pełni spełniają wymagania. Dostrzegam więc dość zalet proponowanego zestawu prac, żeby poprzeć wniosek Wydziału Malarstwa ASP w Warszawie.

W związku z powyższym wnoszę o dalsze procedowanie w postępowaniu doktorskim.

dr hab. Wioletta Jaskólska, prof. UWM

